

**Wychodzi 2 razy dziennie**  
z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7<sup>1/2</sup> i popoł. o godz. 3.  
PRENUMERATA WYNOŚI:

**We Lwowie:**  
miesięcznie 1 zł. 20 ct. 2-krotną dost. do domu 1. 30  
**na prowincyi:**  
rocznie 13 zł. 20 ct. 2-krotną wysyłką 16 zł.  
kwartalnie 3 zł. 30 ct.  
miesięcznie 1 . 10 . 1-25  
**W Niemczech:** miesięcznie 1 zł. 50 ct.  
**W innych krajach:** . 2 .  
Bezimiennych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

# Słowo Polskie

**OGŁOSZENIA:**  
za 1 wiersz pełnowy albo leżymiejsze 10 ct.  
nadstawione wiersz garmondowy 40 ct. małe  
ogłoszenia za wiersz 3 ct. najmniej 50.

**Numer pojedynczy:**

Wielkowie: Na prowincyi  
wydania rannego 2 ct. 3 ct.  
wieczornego 4 . 4 .  
oba wydania razem 4 . 6 .

**Rękopisów redakcyi nie zwraca**

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 544.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

### Sytuacja.

**Wiedeń.** 3 maja. Presbiterium wiedeńskiej gminy ewangelickiej augsburskiego wyznania ogłasza w dziennikach komunikat, w którym, aby uniknąć nieporozumienia, jakoby nie chciało zabrać głosu w sprawie agitacji, prowadzonej pod hasłem *Los von Rom*, oświadcza, że jako reprezentacja ewangelicka musi pragnąć, aby kościół ewangelicki w Austrii, uznany ustawami zasadniczymi i konstytucją kościelną, w skutecznym swym rozwoju najmniejszego nie doznał uszczerbku.

Gdy jednak ze stanowiska kościelnego zmianę wyznania tylko wtedy uszanować się godzi, gdy jest wpływem religijnego przekonania, przeto presbiterium musi zastrzedz się jak najenergiczniej przeciwko wyzyskiwaniu kościoła ewangelickiego dla jakichkolwiek celów politycznych.

**Wiedeń.** 3 maja. Mimo sprzecznych doniesień, pewna jest rzecz, że projekt ustawy językowej jest już ułożony i oczekuje na ogłoszenie go przez rząd na podstawie §. 14-go. Rząd jest na to stanowczo zdecydowany, lecz czeka jeszcze na wypowiedzenie opinii prawicy.

Czesi dotychczas są przeciwni, nie tyle jednak ze względu na treść projektowanej ustawy językowej, jak ze względu na formę, ponieważ nie uznają kompetencji Rady państwa w tym przedmiocie, a przeto oświadczają, że także §. 14 nie da się tu zastosować. Słychać jednak, że zaniechają dalszego oporu.

Po sesji sejmowej, dnia 13 b. m., zbierze się w Pradze młodoczeski komitet wykonawczy na konferencyę w tej sprawie. W obradach weźmie także udział minister skarbu Kaizl.

Później zbierze się we Wiedniu komitet wykonawczy prawicy.

**Wiedeń.** 3 maja. *N. fr. Presse* donosi, że niebawem rozpoczyna się w Budapeszcie ponowne rokowania między obu rządami w sprawie przedłużenia ugody.

Węgry zgadzają się na przedłużenie ugody tylko do r. 1903 względnie 1904, podczas gdy rząd austriacki, jak wiadomo, obstaje przy tem, by czas trwania ugody oznaczono po r. 1907, nawet w takim wypadku, gdyby ugoda nie doszła do skutku w drodze parlamentarniej.

**Wiedeń.** 3 maja. Ministerstwo oświaty zezwoliło już trykańskiemu Wydziałowi krajowemu na utworzenie projektowanego włoskiego realnego gimnazjum w Pisino i udzieliło temu zakładowi prawa publiczności. Sejm zajmie się na najbliższych posiedzeniach sprawą pokrycia kosztów tego zakładu.

**Lubiana.** 3 kwietnia. *Slovenec* potwierdza doniesienia, jakoby rząd zaniechał zamiaru wydania ustawy językowej na podstawie §. 14. Natomiast nie uważa to pismo za prawdziwe doniesień o rzekomo zamierzonych zmianach w gabinecie.

### Sejm czeski.

**Praga.** 3 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu namiestnik hr. Coudenhove odpowiedział na interpelacyę z powodu ostatnich zajęć w Chebie na rozprawie sądowej, przy której przewodniczący nie pozwolił obronie przemawiać w języku czeskim. Namiestnik oznajmił, że dał już odpowiednie polecenia dla ochrony Tieftrunka i adwokata dr. Mirieki. Pożalowania godno zajęcia na ulicy w Chebie spotęgowały się jeszcze przez to, że Mirieka groził tłumom nabitym rewolwerem.

Omawiając zajęcia w sali sądowej, namiestnik, na podstawie zasięgniętych informacji stwierdza, że prezydent wyższego sądu krajowego wypowiedział zapatrywanie, iż sędzia zgodnie z istniejącymi przepisami mógł być dopuścić, aby przemawiano także w języku czeskim, jednakże w samej sali sądowej trzeba było postępować ściśle w sposób, ustawą przepisany, a ingerencya prezydenta sądu obwodowego była już niemożliwa.

Namiestnik potępia jak najostrzej wszelkie demonstracye i ekscesy, sprzeczne z uczuciami niemiecko-austriackimi i z przyroczym austriackim. Stwierdza przy tem, że ubolewaniem, że jako się już poprzednio kilkakrotnie okazało, policya miejska nie była wobec demonstracji dostatecznie silną. Niestety, zjawiska takie w Czechach nie są odesobnionymi, i w innych miastach organa bezpieczeństwa okazują się wobec ekscesów za słabe.

Gdyby stwierdzono jakiegokolwiek nadużycie ze strony organów urzędowych, namiestnik wystąpiłby przeciw nim z całą surowością, musi jednak stanowczo

zastrzedz się przeciw niesłusznym zarzutom. Zasada mowy była i będzie zawsze największą bezstronnością i sprawiedliwością. — od tej zasady nie odstąpi, mimo groźb i ataków, na które zresztą odpowiedzieć nie musi.

**Praga.** 3 maja. W toku rozprawy nad wnioskiem Wydziału krajowego o utworzenie sądu obwodowego w Klattau, p. Baxa, wśród namietnych ataków na administracyę kraju, wniósł, by Sejm dał swe przyzwolenie na tworzenie nowych sądów w okręgach mieszanych i czysto niemieckich tylko w takim razie, jeżeli rząd zobowiąże się bronić zupełnego równouprawnienia mowy czeskiej z niemiecką.

P. Skarda oświadczył imieniem Młodoczechów, że trwają na stanowisku, iż w całych Czechach musi być zagwarantowane zupełne, niczem nie ukrócone równouprawnienie obu narodów. A ponieważ nie ma powodów do przypuszczania, iż rząd nie uzna tej zasady, przeto mowca oświadcza się przeciw wnioskowi Baxy.

Wniosek ten odrzucono, a przyjęto wniosek Wydziału krajowego.

### Sejm Istrii.

**Capo d'Istria.** 3 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, marszałek zawiadomił, że i wczoraj wystosował do nieobecnych posłów słowiańskich ponowne wezwanie, aby się w Sejmie zjawili.

### Sejm węgierski.

**Budapeszt.** 3 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu rozprawy nad ustawą o wprowadzenie sądów wyborczych, zabrał głos prezydent ministrów Szell i oświadczył, że ustawa ta ma na celu chronić czystość wyborów w trojakim kierunku: przed wpływami przekupstwa pieniężnego, przed nadużywaniem władzy urzędowej, wreszcie przed nadużywaniem kościoła i religii dla celów wyborczych.

Obrady następnie przerwano i odroczono do dziś.

**Budapeszt.** 2 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, pojawił się po raz pierwszy po dłuższej nieobecności, minister honwedów hr. Fejervary; powitano go hucznymi okrzykami: „Eljen!“

### Arc. Franciszek Ferdynand w Budapeszcie.

**Budapeszt.** 3 maja. Arcyks. Franciszek Ferdynand wczoraj znowu przyjmował szereg oficjalnych osobistości, między innymi bana Kroacyi Khuen Hederwary'ego.

**Budapeszt.** 3 maja. Arc. Franciszek Ferdynand oświadczył, iż ma zamiar poznać bliżej kraj i ludzi. Arcyksiężę wyraził się wobec węgierskich arystokratów, że cieszy się, iż na Węgrzech nie uważa go za ciężko chorego. Cała jego niedyspozycja polegała na tem, że na polowaniu nabawił się był kataru płuc, chorobę tę jednak szczęśliwie pokonał i jest obecnie zupełnie zdrowy.

Arcyksiężę wypowiedział także nadzieję, że po swym powrocie z Niemiec, będzie mógł zabawić przez czas dłuższy na Węgrzech.

**Budapeszt.** 3 maja. Prezydent ministrów Szell wydal wczoraj wielki obiad na cześć arcyks. Franciszka Ferdynanda.

### Z francuskiej Izby deputowanych.

**Paryż.** 3 maja. Wczoraj zebrała się znowu Izba deputowanych. Prezydent Deschanel odczytał liczne interpelacye.

Prezydent ministrów Dupuy wnosi, aby dyskusyę nad temi interpelacyami, które dotyczą sprawy Dreyfusa, odroczyć, aż zapadnie uchwała trybunału kasacyjnego. Wniosek ten po krótkiej rozprawie przyjęto.

### Zaprzeczenia.

**Paryż.** 3 kwietnia. Jak donosi Agencya Havasa, na wczorajszej radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Delcassé oświadczył, na podstawie otrzymanych urzędowych doniesień, że podane w jednym z pism angielskich rzekome tajne sprawozdanie rosyjskiego ministra skarbu Wittego nigdy nie istniało i jest prostym fałszyfikatem.

**Konstantynopol.** 3 maja. Ambasador perski zaprzecza, na podstawie urzędowej depeszy, wiadomości, jakoby Rosya pozyskać miała prawo zajęcia portu Benderabes.

### Z włoskiego parlamentu.

**Rzym.** 3 maja. W Izbie, na życzenie prezydenta ministrów, odroczono do dnia dzisiejszego rozprawę nad interpelacyami w sprawie Chin.

### Przesilenie ministeryalne we Włoszech.

**Rzym.** 3 maja. Bardzo prawdopodobnym jest upadek gabinetu Pelloux. Na dziś zwołano Radę ministrów.

### Bankiet dziennikarzy.

**Budapeszt.** 3 maja. Na bankiecie, urządzonego tu, przez stowarz. dziennikarzy węgierskich, w którym wzięli także udział ministrowie: Szell i Hegedüs, wniósł prezydent ministrów toast na cześć prasy oraz za zdrowie prezesa instytutu pensyjnego dziennikarzy, Maksa Falka.

Szell rzekł między innemi: „Zawsze miałem to przekonanie, że praca duchowa najbardziej uszlachetnia i niejednokrotnie wyrażałem swoje uwielbienie dla wielkiego posłannictwa, jakie posiada dziennikarstwo.“

Zdanie to wygłaszałem dawniej, gdym żył zdala od wiru publicznych spraw, gdym jeszcze żył zupełnego spokoju życia prywatnego człowieka, nie mogąc więc być posądzony o to, że mówię dziś „ad captandam benevolentiam“ prasy, że chcę sobie pozyskać jej łaski.

Mowę Szella przyjęto hucznymi oklaskami.

### Pojedynek.

**Budapeszt.** 3 maja. Wskutek zajęcia na onegdajszym wieczornym posiedzeniu Sejmu, odbył się wczoraj pojedynek na pałasze pomiędzy posłami: Olajem i Meszlonym. Ostatni odniósł lekkie obrażenia.

### Strejki.

**Berno mor.** 3 maja. Obecnie strejkują tu już około 12.000 robotników tkackich. W dwóch fabrykach 10 godzinny dzień pracy istnieje już od dłuższego czasu, w dwóch innych wczoraj został przyznany. Mimo to prawie połowa robotników, zatrudnionych w tych fabrykach, wczoraj popołudniu zawiesiła roboty.

W czterech innych fabrykach, gdzie w ogóle żadnych nie podnoszono żądań, strejkujący gwałtownie wtargnąwszy, zmusili robotników do przyłączenia się do zwoju, co też nastąpiło przy interwencji samych fabrykantów.

**Berno mor.** 3 maja. Wczoraj popołudniu odbyło się zgromadzenie robotnicze, na którym poseł Hybesz wzywał strejkujących, aby w zwoju wytrwali. Na dziś zapowiedziano drugie zgromadzenie robotników.

Przybył tu centralny inspektor przemysłowy radea dworu Klein z Wiednia. Dotąd pokoju nie zakłócono.

**Berno (morawskie)** 3 maja. W myśl uchwały, powziętej na zgromadzeniu robotniczym, pojawiły się wczoraj we wszystkich fabrykach (z wyjątkiem firm: Fryderyk Redlich, Offerman, Sternischke i Neumark, w których wogóle żadnych żądań nie stawiono) deputacye robotników i usilowali wypłynąć na pracujących, ażeby w imię hasła solidarności zaprzestali robót. Wszędzie jednak odprawiono ich z kwitkiem. Deputacye po bezowocnych przedstawieniach, opuściły fabryki.

Przed fabrykami powyżej wymienionych czterech firm pojawiło się o g. 10 wieczorem kilkaset robotników, którzy zażądali wpuszczenia ich do wnętrza zabudowań, celem skłonienia tam zajętych robotników do bastówki. Rzeczywiście zaprzestano robót przy interwencji właścicieli fabryk.

W fabrykach Henryka Piska i Rudolfa Strakoscha i Ski już od dłuższego czasu zaprowadzono 10-godzinny dzień pracy; podobnie uczyniono wczoraj w fabrykach Stoessla i Wohlmuta.

W firmie Strakoscha i Ski otrzymali robotnicy, wskutek 10-godzinnego dnia pracy tylko zmniejszone wynagrodzenie. Część robotników tej fabryki popoł. zaprzestala znowu roboty.

Wczoraj przedpołudniem odbyło się zgromadzenie fabrykantów owej welny, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich firm, z wyjątkiem Piska, Stoessla i Wohlmuta i powzięto solidarnie uchwały, które zakomunikowano popoł. zebranym w „domu robotniczym“ robotnikom.

**Charleroi.** 3 maja. Liczba strejkujących w tujszym rewirze węglowym robotników powiększa się i dochodzi już do 25.000. Dla braku węgla, musiano zastanowić ruch w wielu hutach żelaza, w innych ograniczono znacznie produkcję.

### Kartel naftowy.

**Wiedeń.** 3 maja. Termin do wypowiedzenia kartelu naftowego minął z dniem 1. maja, a ponieważ wypowiedzenie w tym czasie nie nastąpiło, przeto należy uważać kartel, jako milcząco przedłużony. W najbliższych dniach ma nastąpić ostateczne uregulowanie spraw, pozostawionych jeszcze w zawieszeniu.



Wczoraj i przedwczoraj przerwano obrady z powodu odjazdu przedstawicieli węgierskich rafinerij. Obrady mają być jutro na nowo podjęte.

#### Zastrzelony ogrodnik.

**Wiedeń, 3 maja.** Wobec tego, że prokuratura państwa, względnie sąd krajowy nie zgodził się ze względów procesualnych i kompetencji na przeprowadzenie obdukcji zwłok zastrzelonego we czwartek przez posterunek ogrodnika Reziły (w pałacu arc. Maryi Teresy) — zarządziły obdukcję władze wojskowe, z polecenia sądu wojskowego. Mianowicie sekcję przeprowadziła w instytucie medycyny sądowej prof. Koliski komisyja, złożona z prof. dra Proscha, kapitana-audytora i kilku lekarzy wojskowych.

Według *parere* lekarskiego, kula utkwiała z tyłu, w prawej części kości pancerzowej, tak, że od pierwszej chwili nie było nadziei utrzymania biedaka przy życiu.

Sąd wojskowy zarządził w tej pożałowania godnej aferze surowe dochodzenie.

Koszty pogrzebu ogrodnika Reziły pokryła arc. Marya Teresa.

#### Wystawa przemysłowa.

**Rjeka, 3 maja.** Otwarto tu pierwszą wystawę przemysłu. Aktu otwarcia dokonał gubernator hr. Wł. Szapary w obecności konsułów i dygnitarzy. Popołudniu zwiedził wystawę arc. Józef z rodziną.

#### Wyścigi w Freudenau.

**Wiedeń, 3 maja.** W „Miesoda-Rennen“ o nagrodę 3400 koron, meta 900 mtr., dla dwuletnich koni, przybyła pierwsza mr. Denisa „Pattogo“ po „Gourmand“, druga barona Springera „Hardby“, trzecia mr. Greena „Wundermadi“. Biegło 16 koni.

W „Fenek-Rennen“ o nagrodę 9200 koron, meta 2000 mtr., pierwszy był barona Koenigswartera „Arnlo“, drugi Wahrmana „Statesman“, trzeci barona Springera „Lulu“, czwarty Blaskovitsa „Kelet“, ostatni hr. Sztaraya „Cid“.

W biegu o nagrodę Leopolda 9.200 koron, meta około 1000 mtr., dla dwuletnich koni, przybył pierwszy barona Koenigswartera „Pilatus“ po „Sara-band“, drugi Pechy'ego „Kara“, trzeci Schossbergera „Karta“, czwarty hr. Festeticsa „Hamlet“. Biegło 11 koni.

W „Jugend-steeplechase“ o nagrodę 5000 koron, meta około 3.600 metrów, pierwszym był p. Schindlera „Toll“, drugim mr. Turula „Tricky“. Biegły tylko te dwa konie.

#### Stan powietrza.

**Wiedeń, 3 maja.** Morze Adryatyckie prawie spokojne. Powietrze spokojne, niebo zmiennie zachmurzone; temperatura wzrasta. Z obrębu kolei państwowych: Muszyna 1'4, pogodnie; N. Zagórz 4, pochmurno; Skole 9'6, spokojnie, pochmurno; Voels 5, pochmurno; Prebichl 19'4, pogodnie; Eisenerz 7, spokojnie, pogodnie.

**Wiedeń, 3 maja.** Wiener Ztg. donosi, że cesarz wyniósł radcę ministeryjnego w prezydium ministrów Adolfa Schiela, z okazji przeniesienia go na własne żądanie w stan spoczynku, do stanu szlacheckiego z uwolnieniem od taksy oraz zianianował profesora teologii pastoralnej na uniwersytecie lwowskim, ks. dra Ludwika Klossa i dziekana w Stryju ks. L. Ollendra honorowymi kanonikami przy rz. k. konsystorzu metropolitalnym we Lwowie.

**Wiedeń, 3 maja.** Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Leopolda Krzyżanowskiego dla Starego Sądu i dra Wł. Kisiela dla Bieczy.

**Wiedeń, 3 maja.** Jako następców Hohenwarta, wymieniają, prócz Madeyskiego, o którym już wczoraj donosiłem, jeszcze pp.: dr. Bilińskiego, dr. Koerbera, namiestnika Kiełmansegga i wiceprezydenta Pacego.

**Wiedeń, 3 maja.** U ministra skarbu dra Kalzla miała onegdaj posłuchanie deputacja Stowarzyszenia urzędników ciowych i wręczyła mu petycję w sprawie polepszenia awansów. Minister bardzo uprzejmie przyjął delegatów i obiecał petycję gruntownie rozważyć.

**Wiedeń, 3 maja.** Ostatnimi dniami objawiał się wśród robotników cegielnianych ruch, który zmierzzał do powszechnej zwolny — sprawa jednak została załatwiona skutkiem jednolitego postępowania wszystkich cegielni. Roboty nigdzie nie zastanowiono.

**Budapeszt, 3 maja.** Cesarz przybył tu wczoraj popołudniu z Goedoelloe. Dziś odbędzie się rewyja całej zagłogi.

**Berlin, 3 maja.** Zmarł tu dr. Edward Simson, prezydent narodowego zgromadzenia w Frankfurcie w r. 1848. (Urodził się w r. 1810 w Królewcu. W r. 1846 mianowany radcą wyższego sądu, następnie był profesorem prawa cywilnego na uniwersytecie w Królewcu. W r. 1848 odegrał bardzo ważną rolę. W parlamencie frankfurckim zastępował m. Królewica. Był sekretarzem, następnie wiceprezesem, wreszcie prezydentem Izby. Napisał „Historię trybunału w Królewcu. Przyp. Red.“)

**Paryż, 3 maja.** Figaro ogłasza treść zeznań Paty de Clama, złożonych w Trybunale kasacyjnym dnia 29 z. m. Twierdzi on, że zawsze działał z danego mu polecenia.

Na uwagę zasługują następujące słowa Paty de Clama z końcowych jego zeznań:

„Boisdeffre przyrzekł był, że mię zakryje; teraz zaś poświęcono mię!“

**Konstantynopol, 3 maja.** Parowiec rosyjski „Władimir“, z rosyjskiej ochotniczej floty, wiozący żołnierzy i materiały do budowy kolei, minął wczoraj Bosfor w drodze do Azji wschodniej.

**Waszyngton, 3 maja.** Ambasador francuski Cambon złożył w tutejszym banku przekaz na 20 milionów dolarów, przeznaczonych dla Hiszpanii w myśl traktatu pokojowego hiszpańsko-amerykańskiego.

## KRONIKA.

**Uroczyste nabożeństwa** ku uczczeniu 108 rocznicy ogłoszenia konstytucji 3 Maja odbędą się dzisiaj w następującym porządku:

W kościele O. O. Dominikanów staraniem młodzieży akademickiej o godz. 8. rano.

W katedrze Ormiańskiej celebrować będzie osobiście ks. arcybiskup Issakowicz o godz. 9 rano.

W kościele katedralnym rozpocznie się uroczyste nabożeństwo o pół do 11 w południe.

W obu katedrach będą deputacje towarzystw i korporacji z swymi sztandarami. W katedrze odśpiewa Mszę św. chór towarzystwa śpiewackiego „Echo“.

**Uroczysty wieczór** ku uczczeniu rocznicy 3-go Maja rozpocznie się z uderzeniem godz. 7. wieczorem w sali Sokola.

Miejsca numerowane, o ile ich starczy, otrzymać można do godziny 5 po południu w handlach p. p. Bieniedzkiego, Gubryniewicza tudzież w kancelarych Kasyna Miejskiego i Sokola od 6 wieczorem; przy wstępie do sali gdzie urzędować będzie komitet.

**Namiestnik** Leon hr. Piniński wystosował, jak donosi *Gaz. lwowska*, do członków byłego prowizorycznego zarządu gal. Kasy oszczędności, którzy czynności swe już ukończyli, a mianowicie do pp. radcy rządu, dyrektora dr. Alfreda Zgórskiego i do posła na Sejm, dr. Tadeusza Skalkowskiego pisma, w których wyraża im podziękowanie za ich skuteczną działalność w tej sprawie. Równocześnie wyraził namiestnik komisarzowi rządowemu p. radcy dworu Antoniemu Jaegermannowi uznanie za jego pracę w kierownictwie całej akcyi w sprawie Kasy oszczędności.

**Stopień lekarzy weterynaryi** w lwowskiej akademii weterynaryjnej otrzymali pp.: Adam Gaska rodem z Dubiecka, Józef Jasiński z Peczeniżyna, Adolf Lurie z Mińska (na Litwie), Stanisław Łuszczyński z Ostrowa, Gabryel Mandelbaum z Ruszczy Andrzej Muszyński z Łosznowa.

**Posada notaryusza.** Izba notaryalna we Lwowie wzywa tych, którzy chcą się ubiegać o posadę subsubstytutu notaryusza w Peczeniżynie na czas opróżnienia tej posady notaryalnej, ażeby zwoje podania wniosli do tej Izby najdalej do dnia 5 maja br.

**Z Towarzystwa ratunkowego.** Spokój, panujący od dni kilku zakłócił wczoraj rozświetkowane indywidua. Opatrzono w przeciągu ostatniej doby ośmiu pobitych i pokaleczonych przy majowej libaeyi.

**Nowoczesny Samarytanin.** Akademik A. W. wracał w nocy do domu; a poczuwszy nadzwyczajną ciężkość w nogach usiadł na Walech Gubernatorskich, na ławce, gwoździ odpoczynku.

W chwili później, tą samą aleą przechodził jakiś wysoki jegomość, a ujrawszy „chorego“, ofiarował mu swą pomoc i odprowadził go do domu.

W domu odpoczął biedny akademik po trudach nocej kampanii, niestety jednak zapóźno spostrzegł, że litościwy przechodzień niezupełnie bezinteresownie odprowadzał go do domu, zabrał bowiem sobie na pamiętkę zegarek i portmonetkę, w której nie było wprowadzić ani grosza, była za to akademicka legitymacya.

**W Darmstacie** umarł 1 bm. znakomity uczoney prof. dr. Ludwik Büchner, autor głośnego dzieła pt. „Siła i materya“, przeżywszy lat 75.

**Zakopane, 29 kwietnia.** Patrząc na nasze uzdrowisko od lat kilku, ma się wrażenie, że nad jego rozwojem i podniesieniem pracują ludzie z amerykańskim temperamentem i nie dziwnego, bo za przewodnika ma Zakopane Władysława hr. Zamoyskiego. Ostatni lat dziesiątek przemienił ten dziki zakątek w uzdrowisko o szerszych granicach tego pojęcia i dał podstawy, które przyszłość jego ugruntowały. Wydział krajowy i Sejm pobudował tu drogi krocie kosztujące, a obecnie budują koleje, które za 4 miliony zł. połączą Zakopane z dwóch stron, z resztą Europy. Lecz i prywatne usiłowania dorównują tej publicznej pracy. Główną stała się w ostatnich czasach spółka, złożona z pierwszych obywateli kraju, która rozpoczyna budowę sanatorium dla piersiowo chorych. Nie mamy znów większego w kraju zakładu wodoleczniczego, aniżeli dr. Chiramea w Zakopanem, a i zagranicą nie często spotkać można podobny. Jest to kompleks domów piętrowych, wśród młodego lasu świerkowego, tworzący istne miasteczko, które żyje dla siebie i zupełnie sobie wystarcza. Za namową dr. Chalubińskiego pobudowany, posiada dziś, po dziesięciu latach ciągłego ulepszania i rozszerzania, pod każdym względem wzorowe urządzenie i łazienki zaopatrzone w wszystko, co najnowsza metoda leczenia wodą obejmuje. Obok tego zakładu powstały w Zakopanem i inne pomniejsze, a dalej i kilkadziesiąt hoteli i pensjonatów, które wraz z willami prywatnymi pomieścić mogą kilkudziesięciu ludzi na pływówkę. Gdy się zważy, że całe uzdrowisko obejmuje dolinę o przestrzeni przeszło kwadratowej mili, poprzerynaną potokami o czystej jak łąka wodzie i lasami świerkowymi, to łatwo zrozumieć, że Zakopane nie ma

równego sobie uzdrowiska, bo nie może mu grozić ani przeludnienie, ani zanieczyszczenie, którym ulegają niemal wszystkie nasze miejsca zdrowotne, wskutek czego zostały zagranicą niektóre nawet zamknięte. Zatem zupełnie jest zrozumiałe, że się Zakopane szybko podnosi tempem i że się stało „polskim salonem“, a kilkudziesięciu drużyn rodaków daje tu corocznie przykład, iż nie należy wypychać naszego drogiego grosza w wrogie nam ręce i że gdy nas rugują Niemcy jako szukających pracy w granicach ich państwa, nie powinni nas widzieć i gościć także w swoich „badach“, bo te i u nas powstać mogą, a nawet zdrowsze i lepsze — a to od nas samych zależy. *Pułaski.*

**Ubezpieczenie robotników miejskich w Krakowie.** Sekcya ekonomiczna Rady m. Krakowa na ostatnim posiedzeniu uchwaliła wezwać Magistrat, aby wypracował wniosek w sprawie ubezpieczenia robotników miejskich na wypadek choroby i zbała. Jaki sposób ubezpieczenia byłby najodpowiedniejszy ze względu na robotników i gminę, mianowicie czy należałoby ich ubezpieczyć w istniejącej kasie chorych dla robotników, czy też w odpowiednio zorganizowanej nowej instytucji, przez gminę zarządzanej.

**Wydawcy pism polskich** w północnej Ameryce odznaczają się bardzo małą skrupulatnością na punkcie przestrzegania własności literackiej. Utwory najwybitniejszych pisarzy, za które tutaj płacić trzeba setki, a nie rzadko nawet tysiące, pożera feljeton polsko-amerykańskiego dziennika zupełnie bezpłatnie, korzystając z tego, iż pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, a Austrią i Rosją nie istnieje umowa prawna co do ochrony twórczości piśmienniczej. W ten sposób drukują sobie ci panowie z imponującym spokojem „Faraona“ Prusa, trylogię Sienkiewicza, „Rodzinę Polańskich“ i t. p. Trochę są to rzeczy spóźnione, ale za to — tanie. Niesumienność ten przemysł rozwija się coraz piękniej. Obecnie wydawcy polsko-amerykańscy nie poprzestają już na zaopatrywaniu bezpłatnem swoich feljetonów, lecz robią z nich książkowe odbitki i puszczają w świat. Właśnie jeden z nich zapowiada wydanie „Quo vadis“ w prospekcie, napisanym ohłdną polszczyzną. Oczywiście gra się przy tem na nucie patryotycznej. Więc dowiadujemy się, że ta powieść jest „osławiona we wszystkich językach“, że „doznaje wielkiej popularności“, że jest „sposobność do nabywania jej za becen“ — i pod tem wszystkim podpisany jest „wasz ziomek i sluga“ N. N. Ci panowie okazali daleko więcej patryotyzmu, gdyby podzielili się z ofiarami swojego korsarstwa — zyskiem.

Tam jednak siedziała tymczasem zwykła dyletantka-pianistka, a Rubinstein osobiście studiował za pal i uznanie, jakie ludzie mają dla marki — a nie dla sztuki.

**Oby robotnicy we Francyi.** W francuskiej Izbie deputowanych pojawiło się ostatnimi czasy kilka projektów ustawodawczych, dotyczących opodatkowania robotników zagranicznych, we Francyi zatrudnionych. Wnioski te, przekazane komisyjnym obradom, dotyczącym z nich nie wyszły. Aby przyspieszyć załatwienie sprawy, jeden z wnioskodawców dep. Dubuissou ponowił swój projekt przy ogólnej rozprawie budżetowej i ubrał go w pewne poprawki do budżetu ministerstwa skarbu. Żądał wprost, aby administracya skarbu ściągła już w roku bieżącym od przedsiębiorców po 60 fr. podatku. Zdaniem wnioskodawcy, wprowadzenie tego podatku z jednym tylko poważnym spotkać się może zarzutem, mianowicie, iż łatwo skłoni zagranicę do odwetu podobnego na skórze robotników francuskich, w innych krajach szukających pracy. Niebezpieczeństwo to jednak p. Dubuissou lekceważy, gdyż ilościowy stosunek robotników obcych we Francyi i francuskich zagranicą jest bardzo nierówny. Według spisu ludności z r. 1891 żyło we Francyi 1.150.211 osób obcych narodowości. W tej cyfrze było takich, którzy pracują za zapłatą ogółem 440.380. t. j. 39.377 oficyalistów rozmaitej kategorii, 339.217 właścicieli robotników i 51.786 slug. Natomiast robotników francuskich zagranicą przebywa powyżej 100.000, według wykazów urzędowych nawet tylko 60.000, w dodatku tak są rozprószeni, że żaden kraj nie wykazuje ich w cyfrze istotnie pokazu. Na uwagę możnaby jedynie brać Anglię, Szwajcaryę i Belgię, ale Anglia ma sama robotników we Francyi mało, Szwajcaryja zaś dziś już w niektórych kantonach nakłada taksy na pracę obcą, ze strony zatem tych dwóch krajów można się nie obawiać represaliów. Także Belgii nie uważa optymistyczny wnioskodawca za kraj do kontrakey skory, ze względu na niewielką liczbę żyjących tam robotników francuskich.

Izba deputowanych, nie wchodząc w meritum poprawki Dubuissou, przekazała ją do rozpatrzenia tej samej komisji, do której odesłano inne projekty, tendencya i celem pokrewne.

**Zamiast kwiatów.** *Confetti*, ów cudacki wyłazek, który, jak się zdawało, na nie rozsądnego służyć nie może, znalazł zastosowanie w ceremoniale urzędowym przyjęcia senatora Lamartine-Malebranche przez prezydenta Haiti. Ceremonjał chce, aby na powitanie każdy z przyjmowanych na audyencyi ofiarował głowie państwa kwiaty. Ponieważ jednak z powodu straszliwej suszy niepodobna znaleźć dziś kwiatów na Haiti, przeto ceremoniał zmieniono w taki sposób: Senator Lamartine-Malebranche stanął pod bramą tryumfalną, na jego cześć zbudowaną i wypowiedział mowę powitalną, następnie zaś, pogrążywszy rękę w kieszce i wydobywszy garść przywiezionych z Paryża *confetti*, cisnął niemi w twarz prezydenta. Podobno głowa państwa Haiti bardzo życzliwie przyjął tę nowość.



**Zmarli we Lwowie:**

Dnia 30 kwietnia br.: Szpil Tomasz, żołnierz 18 pp., lat 24, gruźlica płuc. — Jasienicka Anna, prywatystka, lat 60, rak żołądka. — Petrykowska Emilia, prebendarzka domu ubogich, lat 70, uwiąd starczy. — Zenka Marya, służąca szkolna, lat 52, wada płuc. — Kasowicz Jędrzej, słuchacz praw, lat 23, gruźlica płuc. — Szumański Eustachy, właściciel dóbr, lat 78, rak żołądka. — Kityński Stanisław, uczeń I. roku seminarium nauczycielskiego, lat 17, ułar serca. — Zmij Marya, muzykantka, lat 20, gruźlica płuc. — Wilezarowski Gabriel, zarobnik, lat 54, gruźlica płuc. — Pawliszyn Wawrzyniec, żebrak, lat 14, zapalenie płuc. — 2 wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 12 osób.

**Zmarli:**

W Drohobyczu: Anna z Freyów Nostadt, żona drogomistrza powiatowego.

**Repertuar teatru hr. Skarbka:**

W środę ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go maja, przedstawienie popularne po cenach znizzonych „Tamten”, sztuka w 5 aktach J. Maskoffa.

W czwartek 4 bin. po raz pierwszy „Paryżanka”, komedia w 3 aktach Henryka Becqua. Przedostatni występ Gabryeli Zapolskiej.

W piątek 5 bin. z powodu przygotowań premiery „Koziołki” przedstawienia nie będzie.

W sobotę 6 bin. po raz drugi „Paryżanka”, komedia w 3 aktach Henryka Becqua. Ostatni występ G. Zapolskiej.

W niedzielę 7 bin. o godzinie 3½ popołudniu: „Woźnica Henszel”, sztuka w pięciu aktach Gerharda Hauptmanna, przekład Maryi Dugbianskiej.

W niedzielę o godzinie 7½ wieczorem: „Złoty cieciec”, komedia w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego i „Kontrolor wagonów spyalnych”, komedia w 3 aktach.

W poniedziałek 8 bin. po raz pierwszy „Koziołki”, krotoczwila w 3 aktach Pawła Hirszberga i Curta Kratza, tłumaczył Adolf Kiczman. Główne role wykonają panie: Gostyńska, Cichocka, Czaplinska, Ogińska, Nalecz, Rylicka, Modzelewska i pp.: Fischer, Feldman, Westrowski, Walewski, Kliszewski i Kwiatkiewicz.

Najbliższą nowością będzie główna sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami (osnuta na tle stosunków żydowskich) przez Gabryelę Zapolską p. t. „Lajne Fitulkes”, z p. Nowackim w roli tytułowej.

**Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:**

W czwartek 4 bin.: „Dzwony z Corneville”, opera komiczna Planquette.

W piątek 5 bin.: „Gejsza”, operetka w 3 aktach z prologiem Jonesa.

**Depesze handlowe.****Z targu pieniężnego.**

**Wiedeń, 3 maja.** (Kursy poniżej w cenie gieldowej.)

Tendencja: Z początku silna, wobec lepszych sprawozdań z wczorajszych gield zagranicznych w dalszym przebiegu spokojna.

Przy końcu z powodu realizacji częściowo słabsza.

**Budapeszt, 3 maja.** Wczor. gield. Austr. kred. 358.25 Weg. bank kred. 355.—, Weg. bank eskontowy 256.—, Weg. bank hipoteczny 241.75, Weg. renta koronowa 97.25, Rimmurania 314.75, Weg. 4-proc. renta 119.50, Weg. bank dla przem. i handlu 101.—, Staatsbahny —, Koleje niemieckie 377.—, Kol. południowa —, Weg. poź. premiova 164.25, Austr. renta koronowa 100.50, Weg. renta koronowa 97.30, Elektr. kol. niemieckie 220.50, Ganz & Co. 212.50, Salgotarjaner 341.—, Austr. złota renta 120.—, Akcje elektr. 147.75.

**Frankfurt, 3 maja.** Wczorajsza gielda wieczorna Kredyty 223.90, Staatsbahny 154.50, Lombardy 26.90, Alpiny 242.—, Austriacka renta papierowa 100.50, Austr. srebrna renta 100.10, Austr. złota renta 101.30, Węgierska złota renta 100.45, Unionbanki 159.—, Akcje elektr. 125.30, Kolej półn.-zach. 161.—, Usposobienie silne.

**Berlin, 3 maja.** Przy zamknięciu wczorajszej gieldy: Kredyty 223.75, Staatsbahny 154.40, Lombardy 27.—, Austr. złota renta 101.90, Austr. srebrna renta 100.70, Weg. złota renta 100.—, Disconto Comandit 199.90, Laura 253.75, Bolchumer 266.40, Harpener 202.75, Kolej Ostpreussen 91.75, Kolej Mittelmeer 110.10, Kolej Meridional 142.50, Kolej Henry 109.55, Renta włoska 95.—, Południowa —, Mawka —, Turki 130.25, Renta hiszp. —, Prywatne dyskonto 3.75, Austr. renta papierowa —, Buschradery 321.25, Austr. banknoty 169.50 Alpiny 100.75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169.45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) —, na Paryż (krótkie) 81.10, na Amsterdam 168.75, na Londyn długie 20.31 i krótkie 20.41.

Tendencja mocna.

**Berlin, 3 maja.** Wczor. gielda wieczorna (Nachboerse) Kredyty 223.75, Staatsbahny 154.40, Lombardy 27.—, Rosyjskie banknoty (kasal) 216.20, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 199.90 Usposobienie silne.

**Hamburg, 3 maja.** Wczorajsza gielda wieczorna. Kredyty 223.90, Lombardy 27.20, Staatsbahny 154.25, Austr. złota renta 101.50, Węgierska złota renta 100.50, Srebro 82.75, żądano, 82.25 płacono. Srebrna renta 100.—, Włoskie 94.79. Losy z 60 r. 146.50.

Usposobienie silne.

**Paryż, 3 maja.** Wczor. gielda Cred. foncier 740.— 4, proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 94.50, Grecka pożyczka 224.— 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 60.05 Usposobienie mdłe.

**Targ zbożowy i towarowy.**

**Budapeszt, 3 maja.** Pszenica na maj 8.85 do 8.86 na październik od 8.30 do 8.31, żyto na maj 7.10 do 7.12, na jesień 6.79 do 6.80, kukurydza na maj od 4.41 do 4.42, lipiec od 4.43 do 4.50, owies na maj 5.70 do 5.72 na październik 5.56 do 5.58, rzepak na sierpień 12.30 do 12.40.

**Wiedeń, 3 maja.** Wczoraj odbyło się ciągnięcie premiowe losów państwowych z r. 1860. Główna wygrana 300.000 zł. padła na seryę 12.313 numer 11, druga wygrana 50.000 zł. na s. 4.059 nr. 12, trzecia 25.000 zł. na s. 11.969 nr. 7. Po 10.000 zł. wygrały s. 3.004 nr. 1 i s. 10.266 nr. 17.

Przy wczorajszym ciągnięciu włoskich losów czerwonego krzyża, główna wygrana 35.000 lirów padła na seryę 6.606 nr. 1.

Przy ciągnięciu 3-procent. węgierskich losów hipotecznych główna wygrana 100.000 koron padła na seryę 3.198 nr. 35.

**Wiedeń, 3 maja. (Gielda zbożowa).** Na wczorajszej gieldzie notowano:

Pszenica na wiosnę 9.19 do 9.20, pszenica na maj czerwiec 8.84 do 8.85, pszenica na jesień 8.45 do 8.39, żyto na wiosnę 7.97 do 7.95, kukurydza na maj czerwiec 4.70, kukurydza na lipiec sierpień 4.82 do 4.84, zresztą notowano: żyto na maj czerwiec 7.60 do 7.65, żyto na jesień 7.02 do 7.04, owies na wiosnę 6.01 do 6.02, owies na maj czerwiec 6.— do 6.02, owies na jesień 5.89 do 5.91, rzepak na sierpień wrzesień 12.40 do 12.50.

Wypowiedziano na dostawę 2000 centn metr. kukurydzy.

Pszenica na wiosnę 9.18, pszenica na maj czerwiec 8.75, pszenica na jesień 8.37, owies na jesień 5.88, kukurydza na maj czerwiec 4.69 do 4.70.

Ceny spirytusu: 17.20 za gotówkę, 17.40 za wypowiedzeniem.

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 2 maja 1894 r.

**Ogólny dług państwa.**

	placa	złoty
Renta papierowa	100.95	101.15
Renta srebrna	100.40	100.60
Renta z roku 1864 po 200 zł. mk. 4%	171.50	172.30
1860 po 500 zł. wa. 3%	139.60	140.—
1860 po 100 zł. 5%	157.25	157.25
1864 po 100 zł.	165.50	166.50

**Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.**

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	110.45	110.55
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	100.10	100.45
Renta inwest. austr. 3½% za 200 kor.	83.20	83.40

**Obligacje kolejowe.**

Kol. Atyeks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.—	99.50
Kol. Cesarz. Elzbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4%	119.25	119.35
Kol. Cesarz. Franciszka Josefa za 100 zł. 5%	120.40	120.10
Kol. Atyeks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	98.80	98.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyj) 5%	210.50	211.50

**Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).**

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	114.—	—
W złocie za 200 zł. 5%	103.—	—
Kol. Bukowińskie lokal. za 200 kor.	98.80	98.40
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	98.80	99.50
Kol. lwowski-czerw.-jassyjskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99.20	100.—

**Dług państwa krajów korony węgierskiej.**

Weg. złota renta za 100 zł. 4%	119.50	119.75
W wal. kor. za 200 zł.	97.15	97.25
obi. prop. za 100 zł. 4½%	100.—	100.40

**Inne publiczne pożyczki.**

Pod. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	98.50	97.—
Bukowińskie obi. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	162.75	163.65
Gal. pod. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 6%	97.—	97.40
Gal. pod. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	97.—	97.40
Gal. obi. prop. w roku 1889 za 100 zł. 4%	98.—	98.—
Pożyczka premiova Wiednia z r. 1874	125.25	126.—
Pożyczka miasta lwowa z roku 1893 za 100 zł. 4%	94.80	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4%	110.80	111.20
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	84.25	85.—
Pożyczka serb. prem. z roku 1889 za 400 fr.	63.50	64.—

**Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne**

(za 100 zł. Nom.)		
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	97.80	98.80
obi. pr. z r. 1880 3%	117.50	118.25
1889 2%	104.75	105.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4%	98.60	97.—
los. 4%	110.—	110.70
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 6%	100.25	101.—
los. 50 lat 4½%	98.75	97.50
60 lat za 200	95.90	96.20
koron 4%	97.30	98.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	97.30	98.—
4% los. 41 lat	95.95	96.—
4% stare	100.50	101.—
4% za 200 kor.	101.80	102.30
Banku krajowego dla Galicji i Lodom.	100.50	101.—
4½% 51½ lat zwrotne	101.80	102.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 3%	100.50	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4%	98.—	99.—
lat za 200 kor. 4½%	97.50	98.50
Banku krajow. los. 57½ lat za 200 kor. 4%	100.20	101.20
Banku krajow. obi. kol. los. za 200 kor. 4%	100.20	101.20
Austr. węgiersk. banku 40½ lat los. 4%	100.20	101.20

**Obligacje z prawem pierwszeństwa**

za 100 zł. nom.		
Kol. lwow.-Czerw.-Jassy z r. 1884 za 300	91.70	92.30
zł. 4½ miet 10%	98.50	99.—
Kol. lwow.-Czerw. z r. 1884 za 300 zł. 4%	99.50	100.—
Gal. kol. lok. wchodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.—

**Akcje banków (za sztukę).**

Banku Anglo austr. 120 zł.	152.½	—
Banku austr. handl. 500 zł.	139.3	139.7
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. n.	257.87	257.25
Weg. banku kred. 200 zł.	88.8	88.45
Banku austr. tow. esk. 600 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	98.8	99.—
dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj. koronnych 300 zł.	240.—	—
Austr.-weg. 600 zł.	918.—	922.—
Związk. (Unionbank) 200	316.¼	—
Ceszk. banku związk. 100 zł.	135.—	136.—
Ziwnostenska banka 100 zł.	131.25	131.50

**Akcje przedsiębiorstw transportowych.**

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	256.—	205.—
Banku austr. handl. 500 zł.	148.—	152.—
Kol. półn.-wsch. Ferd. 1000 zł. mk.	3390.—	3405.—
Lwów-Czerw.-Jassy 200 zł. mk.	232.50	233.50
wschodn.-gal. lokaln. 200	196.—	200.—
państwowych 200 zł. per ult.	881.50	—
południowej 200 per ult.	57.¼	61.—
węgier. galicj. i. 200 zł.	213.25	213.60

**Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.**

Gal. karpac. naft. towarz. 500 kor.	400.—	—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	241.50	243.—
Praskiego Tow. żelaz. n. przem. 200	120.—	121.—
Schodnica 500 kor.	800.—	810.—
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	182.—	183.50
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	192.50	193.80

**Losy (za sztukę).**

Budapeszteńskie (Bastilia) 5 zł.	6.60	7.15
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	68.50	69.—
Tow. zeg. na Danaju 100 zł. mk. 4%	165.—	172.—
Pożyczka m. Inshruku 20 zł.	39.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.10	27.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Gien 40 zł.	68.40	67.—
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	29.80	29.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.40	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75

**A. CONAN DOYLE.****WUJ BERNAC.**

PIAMIĘNIK Z CZASÓW PIERWSZEGO CESARSTWA.  
(Z ANGLIEJSKIEGO).

— Ale czyż cesarz nie ma oznaczonych godzin na posiłek? — zapytałem, towarzysząc nieszczęśliwemu sekretarzowi, który wyszedł z namiotu.

— O tak, ma godziny, ale się nigdy do nich nie stosuje. Tak i teraz... Już dawno przeszła godzina obiadu, tymczasem cesarz pojechał na rewie. Po rewii coś innego niewatpliwie zwróci jego uwagę, aż nagle już pewno okolo wieczora lub nawet później dostrzeże, iż jeszcze nie obiadował. Wtedy zawoła: „Mój obiad, Konstanty!” — i rzeczą Konstantego, kamerdynera cesarskiego, będzie postawić w mginie oka obiad.

— Ale ten obiad już wtedy będzie do niezegol — zanważyłem.

Sekretarz roześmiał się dyskretnie, jak człowiek, który zawsze zmuszony jest objawiać swe wrażenia w sposób niehłaśliwy.

— Oto cesarska kuchnia — rzekł, wskazując spory namiot, położony tuż obok głównej kwatery. — Borel, nasz drugi kucharz dworski, stoi tam, u drzwi. Ile kurcząt dzisiaj, Borelu?

— Ach, panie de Meneval — odparł Borel — to może doprowadzić do rozpacz... Niech pan sam policzy!

I cofnąwszy się w tył, pokazał nam siedem

półmisków, każdy z zinnem, wspaniałe zarumienionem kureczkiem. Dodał:

— Osne jest na ogniu i niedługo już będzie gotowe. Ale ponieważ słyszę, że jego cesarska mość wyjechał na rewie, trzeba będzie włożyć na ogień dziewięte.

— Oto w jaki sposób zazwyczaj się urządza — zwrócił się teraz do mnie Meneval. — Znam wypadek, kiedy upieczono dwadzieścia trzy wspaniałych kurcząt, zanim cesarz zażądał posiłku. Tego dnia jadł obiad o godzinie jedenastej w nocy. Zresztą nasz pan mało dba o to, co je i pije, ale nie lubi czekać. Pół butelki Chamberlina, dobra ryba, kurczę a la Marengo, to mu wystarczy... O ciasta i słodycze nie troszczy się wcale.

W tem miejscu Meneval przerwał i pokazał mi coś z drugiej strony namiotu.

Istotnie, było to ciekawe. Groom puszczał kłusem pysznego Araba wzdłuż jednej z ulic pomiędzy namiotami. Przy drodze stał grenadier, trzymając żywego prosiaka pod pachą; otóż gdy nadbiegł koń, żołnierz rzucił mu z całej siły pod kopyta kwiecące i rzucające się zwierzę. Pomimo to koń szedł naprzód, nie zmieniając ani na chwilę swego tempa.

— Co to znaczy? — zapytałem.

— To jest Jardin, główny groom, który ujeżdża konia bojowego dla cesarza. Tresuje się konia w ten sposób, że najpierw strzela się mu nad uchem z karabina, a potem z armaty, dalej uderza się go niespodzianie ciężkimi przedmiotami, a ostatnia próba stanowi próbę prosięcia. Jego cesarska mość siedzi niezbyt świetnie na siodle, a nadto często bywa zamysłony tak, że płochliwy koń mógł go narazić na upadek.

— Czy widzisz pan tego młodzieńca, śpiącego u drzwi namiotu? — pytał mnie dalej Meneval.

— Widzę.

— Czy mógłbyś się pan domyślić, że i on znajduje się w chwili obecnej na usługach cesarza.

— W każdym razie, zdaje się, że to lekka służba.

— Niebardzo, panie de Laval. Jestto Józef Linden, posiadający nogę dokładnie tej samej wielkości, co cesarz. Musi on nosić nowe buty i trzewiki cesarza przez trzy dni, ażeby je rozehodzić, a ponieważ cesarz posiada mnóstwo obuwia, nie jestto także synekura.

Spotkaliśmy w tej chwili pana de Caulaincourt, szefa gospodarstwa domowego cesarza, z którym poznałem mnie Meneval. I ten pan, wysoki, piękny mężczyzna, ubrany bardzo wykwintnie, miał wiele do czynienia, znalazł jednakowoż chwilę czasu, ażeby pójść z nami do namiotu Menevala, na obiad.

— W namiocie moim — mówił Meneval, który. o ile mi się zdaje, miał pewną skłonność do smakoszostwa — wszystko przygotowane. Będziemy mogli ztamtąd widzieć w każdej chwili powrót cesarza i stawić się do jego rozporządzenia. Będzie zresztą stół obozowy... Pan wybaczy, panie de Laval!

Co do mnie, znalazłem, że kotlety i salata, które nam podano, były przewyborne. Zresztą ponad wszystko zajmowały mnie ciekawe uwagi moich towarzyszy o wielkim człowieku, którego życie widzieli codziennie, a którego ja ujrzałem dzisiaj po raz pierwszy.

(C. d. n.).



# TYGODNIK finansowy i handlowy

## Przegląd giełdowy.

Wiedeń. 1 maja.

Spekulacja wiedeńska zaczyna się zwolna zniechęcać ciąglą stagnacją tutejszego targu, na którym dzień za dniem mija w zupełnej bezczynności. Z zadośćsąd patrzy spekulacja na niezwykle ożywienie i ogromny ruch giełdy berlińskiej, której kursy stanowią główny przedmiot zajęcia dla tutejszych uczestników zebrań giełdowych. Z uwagi zaś, że na własnym targu nie ma właściwie co począć, zaczęła tutejsza spekulacja interesować się kursami berlińskimi nie tylko w teorii, ale także i w praktyce: jest to jednak ruch już nieco spóźniony, gdyż notowania berlińskie, szczególnie w efektach górniczych osiągnęły tak wygórowane granice, że zawodowi finansisci berlińscy nie mają zbyt wielkiej ochoty do wdawania się w dalsze transakcje. Dywersja w kierunku Berlina jest przeto dla wiedeńskiego targu podwójnie szkodliwa, gdyż z jednej strony zniewala tutejszą spekulację do przedwczesnych realizacji w celu pozyskania nieodzownej gotówki, z drugiej strony zaś angażuje spekulację w chwili, w której dalsze wyzyskanie obecnej sytuacji berlińskiej, jest co najmniej wątpliwe, jeżeli nie nieprawdopodobne. Dalszym ewentualnie bardzo ujemnym względem jest także ta okoliczność, że możliwe straty na targu berlińskim spowodują pokrycie znacznych różnic z tutejszych zasobów pieniężnych, wskutek czego łatwo nastąpić może pogorszenie walut dewiz na Berlin, a co za tem idzie, powstanie bardzo niepożądanego zrywa.

Z tymi względami zdaje się jednak spekulacja wcale nie liczyć i przechodzi przeważnie do porządku dziennego nad głosami przestrzegającymi, tem bardziej, że nie może się doczekać ułatwienia tutejszej sytuacji przez niższenie stopy procentowej przez bank austro-węgierski.

Sprawozdanie bowiem generalnego sekretarza banku zaznacza wyraźnie, że sytuacja nie poprawiła się jeszcze tak dalece, aby mogła uzasadniać niższenie stopy procentowej tem więcej, że cena dewiz trzyma się ciągle prawie o jedną trzecią procentu powyżej relacji równościowej a bank bez pomocy podwyższonej stopy procentowej nie byłby w stanie podtrzymać dalszej skutecznej obrony kursów weksłowych. Wobec tego nie można się odmienniej decyzji spodziewać przed połową maja, naturalnie, jeżeli stosunki pieniężne zagranicą nie ulegną do tego czasu jakiejś ujemnej zmianie. Na razie przeto nie zanoszą się tutaj na żadną zmianę, a jeżeli w niektórych efektach przeciwieństwo alterują notowania, to następuje to tylko z uwagi na specjalne motywy, przemawiające za kategorycznym uwzględnieniem jednego lub drugiego efektu.

Z pomiędzy walorów bankowych należy w tej mierze na pierwszym miejscu wymienić uniony, które zyskały znaczną różnicę w kursie z uwagi na ostateczne zakończenie rokowań w sprawie przemiany galicyjskiego banku kredytowego na filię krakowskiego banku dla handlu i przemysłu, którego jednym z najznaczących akcjonariuszy jest właśnie sam uniebank.

Następnie przyczyniła się do tego wiadomość, że Uniebank w połączeniu z berlińskiem towarzystwem handlowym i Bankiem związkowym w Schaffhausen doprowadził do skutku rokowania w sprawie przemiany na towarzystwo akcyjne przedsiębiorstwa styryjskich kopalni magnezjowych, należących do firmy Karol Spaeter w Kobleney. Będzie to znacząca transakcja, wymagająca co najmniej czteromilionowego kapitału zakładowego. Mniej zainteresowania okazywano dla austriackich kredytów, chociaż tocząc się obecnie zmiennymi kolejami sprawa odnowienia kartelu naftowego ma dla zakładu kredytowego bardzo doniosłe znaczenie, na co wskazują bardzo silne wahania kursowe w efektach przedsiębiorstw eksploatacji nafty, w pierwszym rzędzie w akcjach towarzystwa naftowego w Schodnicy. Nieco więcej zajęcia okazywano także dla akcji tutejszego banku z uwagi na toczące się pertraktacje o finansowanie nowych i znaczących przedsiębiorstw przemysłowych. Wszystkie inne akcje bankowe były bez najmniejszego ożywienia i bez różnic kursowych.

Prawie to samo da się powiedzieć o akcjach kolejowych, które prawie wszystkie doznały mniej lub więcej znacznego obniżenia w ciągu ubiegłego tygodnia. Jedyne przypadkowe wyjątki stanowiły w tym czasie akcje kolei południowej, którym pomogły zebrania akcjonariuszy niemieckich, zmierzających do wywołania energicznego postępowania wobec Rady zarządczej i zarządu, do czego w pierwszym rzędzie ma posłużyć zapowiedziane na dzień 27 maja walne zgromadzenie. Do akcji akcjonariuszy niemieckich przylączyła się także znaczna część tutejszych, którzy, pomijając zupełnie sprawę podatkową w rozumieniu akcjonariuszy niemieckich, zamysłują postawić cały szereg żądań, dla powodzenia akcjonariuszów wielkie znaczenie mających. Mianowicie żądają oni zmiany warunków, na

podstawie których unormowano spłatę reszty ceny kupna za linie kolejowe oraz wydanie priorytetów dla zupełnego umorzenia tej reszty; następnie domagają się, by odsetki biernie odnośnych rat wstawiano jako potrącenie przy wymiarze podatku, który jest niemożliwie wysoki, gdyż reprezentuje 10 1/2 franków od akcji wobec jednego franka dywidendy; wreszcie projektują utworzenie z lona walnego zgromadzenia komitetu sanacyjnego, który po zbadaniu istotnego stanu rzeczy miałby przedstawić swe wnioski, głównie w kierunku zmiany statutu organizacyjnego.

Targ lokalny nie zdołał wylamać się z ogólnego mdłego położenia, które tak dalece tutaj już zaciężyło, że nawet wiadomość o gwałtownym podskoczeniu ceny warrantów żelaznych na głównym targu światowym w Glasgowie, nie zdołała poruszyć kursu ani w Alpinach, ani też w Prager-Eisen. Okoliczność tem bardziej zadziwiająca, że z dniem 1 b. m. obniżono kurs Alpinów o 3 zł. z powodu potrącenia superdywidendy, a spekulacja miała najlepszą sposobność bodaj do wyrównania różnicy dywidendy. Z tego widać, że główni spekulanci wiedeńscy zanadto są zaabsorbowani zwykłą berlińską, aby mogli zwrócić jeszcze uwagę na skromne walory własnego targu.

Z pomiędzy innych efektów lokalnych interesowano się chwilowo akcjami fabryk papieru z powodu pogłosek o utworzeniu syndykatu na całe państwo, któryby przeprowadził formalną fuzję wszystkich papierni. W pierwszym rzędzie rozchodziłoby się o przedsiębiorstwa, znajdujące się w rękach prywatnych, którzy zespoleni w jedno wielkie towarzystwo akcyjne, mogliby daleko łatwiej konkurować z istniejącymi akcyjnymi papierniami. Utworzeniem tego syndykatu, a raczej ringu, ma się interesować Zakład kredytowy w Wiedniu, który jednak wobec znanej powolności nie tak prędko zdobędzie się na jakiś krok stanowczy, lecz pójdzie niezawodnie ulubioną drogą ankietową, wymagającą dużo cierpliwości, a jeszcze więcej czasu.

Na giełdzie berlińskiej minęła prolongata *per ultimo* nadszperdzanie latwo, a rozmiar zobowiązań spekulacyjnych bynajmniej nie okazał się tak znaczny, jak tego ogólnie się spodziewano. Pomimo to nastąpiło pod sam koniec miesiąca obniżenie notowań w walorach górniczych, szczególnie w kopalniach węgla. Zniżka będzie niezawodnie tylko chwilowa, a głównym jej motywem obawa o powstanie ruchu strejkowego między górnikaми, na których przykład najnowszą, coraz więcej zastraszającą się znowy w Belgii ujemnie oddziaływać może. Strejk ten spowodował w Belgii bardzo znaczne podwyższenie cen węgla tak, że dość liczne fabryki, głównie wyrobów żelaznych, zmuszone są ruch bądź ograniczyć, bądź też zawiesić. Znakiem pomocy byłoby dla nich przywóz węgla niemieckiego, czem równocześnie można by znacznie osłabić stanowisko strejkujących górników.

Niemiecki syndykat węglowy oświadczył się jednak przeciw wywozowi węgla, chyba tylko dlatego, że wówczas nie byłby w stanie podoląć wszystkim zamówieniom krajowym. Na targu bankowym poszły kursy, po dłuższej przerwie, w ostatnich dniach również w górę; dla braku wybitniejszych motywów należy przypuścić, że zwykłą wywołało jedynie oddawanie efektów lokalnych za bankowe, o tyle słuszne, że instytucje finansowe muszą pośrednio przebiec także korzystać ze znacznego podwyższenia cen surowca, oraz wartość efektów przez banki emitowanych. Z pomiędzy innych walorów wyróżniły się większą zwykłą tylko akcje morskiej żegluzi parowej na doniesienie o podwyższeniu taryf osobowych.

Giełda paryska była chwilowo, wskutek zapowiedzenia premii wobec zbliżającej się likwidacji miesięcznej, nieco słabsza, odzyskała jednak z końcem tygodnia swą silną tendencję, do czego przede wszystkim przyczyniła się ponowna bardzo znaczna zwykła akcji min mosiężnych Rio Tinto i Anaconda.

Ruch zwykły w tych akcjach objął równocześnie giełdę paryską i londyńską a powodem była wiadomość o sfinalizowaniu trustu mosiężnego w Ameryce, operującego na razie kapitałem akcyjnym 75 milionów dolarów. Rio wyszły wskutek tego w Paryżu na 1245 franków, w Londynie na 4850 funtów i usposobiły obydwie targi bardzo pomyślnie. Do wzmocnienia tendencji przyczyniła się nadto najnowsza zwykła srebra, o której doniesiono z Ameryki i Indji zachodnich. Akcje min złota nie były jednolicie usposobione, gdyż wyższe kursy i silną tendencję miały tylko akcje grupy Rhodessa z uwagi na bliską zapowiedź walnego zgromadzenia Chartered Company w Londynie, której ma przewodniczyć sam Rhodes. Walory zagraniczne pozostały przeważnie przy poprzednich kursach, nieco niżej były tylko eksterieury, wskutek pogłosek o wzmaganie się ruchu karlistycznego, oraz z powodu braku wyjaśnienia w sprawie ostatniego rzekomego zamachu na królowę.

Wyjawszy więc targu wiedeńskiego, pozostaje ogólna tendencja giełdowa pomyślna a nie jest wykluczone, że dalsza zwykła giełd zamiejscowych, powinna przecieć raz wpłynąć bardziej dodatnio na tutejsze stosunki.

## Finanse Rosji w r. 1898.

Według *Wiest. Fin.* państwowa gospodarka Rosji w r. 1898 przedstawia się jak następuje:

Zwyczajne dochody wynosiły 1.574.8 milionów rubli — zwyczajne wydatki 1.361.6 mil. r. — jest zatem w zwyczajnym budżecie zwykła dochodów 223.2 mil. rubli.

Odwrotnie ma się rzecz z budżetem nadzwyczajnym. Tutaj wynosiły wydatki 413.6 mil. rub. dochody 87.8 mil. r. — niedobór zatem 325.8 mil. rubli.

Ogółem zatem było 1.775.2 mil. r. wydatków a 1.672.6 mil. r. dochodów — niedobór zatem wynosi 102.6 mil. r. Ten znaczny niedobór pokryto z zapasów kasowych które z dniem 1-go stycznia r. 1898 wynosiły 214.7 mil. rubli.

Różnice między tem zamknięciem a budżetem są bardzo znaczne. Ogólna suma, zarówno dochodów jak i wydatków rzeczywistych, znacznie przewyższyła także pozycje w preliminarzu, a mianowicie dochody doszły do cyfry 1.672.6 mil. rub., a rozchody do 1.775.2 mil. rub., zamiast oczekiwanych: dochodu — 1.367.7 mil. rub. i rozchodu — 1.474.0 mil. rub. Zwiększenie to dochodu o 305 mil. rub. dały głównie następujące pozycje: realizacja 4-proc. renty państwowej 77 mil. rub., oraz po 50 mil. rub. trzy pozycje: koleje skarbowe, dochód od trunków i cło, które razem stanowią przeszło 60 proc. całej cyfry dochodu. Co się tyczy wzrostu wydatków, to na nie złożyły się wyłącznie rozchody nadzwyczajne, a przede wszystkim: 90 mil. rub. przeznaczonych na budowę statków wojennych, 75 mil. rub. na umorzenie długu za wyemitowane bilety kredytowe, i 35 mil. rub. na zapomogi dla ludności w miejscowościach, nawiedzonych przez nieurodzaj. Jeżeli zestawimy wpływ z roku sprawozdawczego z takimiż pozycjami dochodu w poprzednim 1897 r., to okaże się, iż na ogół suma dochodów zwyczajnych zwiększyła się o 168.4 mil. rub. Z tej zwykłej olbrzymia część, bo 153 mil. rub., przypada znowu na te same trzy główne rubryki dochodu: koleje skarbowe, dochód wódeczany i cło, oraz 5.1 mil. rub. na opłaty od sprzedawanych nieruchomości. Zwiększenie dochodów kolejowych tłumaczy się przejściem na rzecz rządu dwu nowych linii kolejowych: nadwiślańskiej i fastowskiej; zwykła dochodu wódeczanego spowodowana została rozciągnięciem operacji skarbowej sprzedaży trunków na Król. polskie i 4 gubernie północne, cło wzrosło wskutek olbrzymiego dowozu bawełny surowej z zagranicy, maszyn i wyrobów metalicznych, wreszcie zwiększenie opłat od nieruchomości było wynikiem wzrostu spekulacji na domy i place w Warszawie, Petersburgu, Moskwie i Kijowie.

## Rozmaitości.

### Kolej lwowsko - czerniowiecko - jaska.

Pod przewodnictwem prezydenta E. Ziffera odbyło się dnia 29 kwietnia zgromadzenie akcjonariuszów kolei czerniowieckiej. Było to wyjątkowe zgromadzenie o tyle, że jakiś śmielszy akcjonariusz prosił o pewne wyjaśnienia. Przewodniczący oznajmił, że co do zamierzonej zmiany statutu toczą się rokowania z rządem już od r. 1894 — i że nie ma dotąd zupełnego między rządem a towarzystwem porozumienia. Ogłoszenie szczegółów byłoby na razie niepożądane. A nawet i tego prezydent powiedzieć nie może, czy zawiadomienie o tych rokowaniach nastąpi na nadzwyczajnym zgromadzeniu już w tym roku, czy też aż za rok na zgromadzeniu zwyczajnym. Ciekawy akcjonariusz zatem nie wiele się dowiedział. Z zysku, jaki po wypłaceniu 5 proc. od akcji, pozostaje 604.532 zł., odłożono 80.000 zł. na rezerwę podatkową — uchwalono 472.500 zł. użyć na superdywidendę po 3 zł. 50 ct. od akcji, tak, że akcjonariusze otrzymają ogółem 6 3/4 proc., dalej 29.182 zł. użyto na tantiemy, wreszcie 102.850 zł. przeniesiono na rachunek 1899 r.

**Metale:** *Hamburg*, 30 kwietnia. Srebro w sztabach (fein) żądają m. 83.50, placą m. 83. — za kilo.

*Londyn*, 30 kwietnia. Srebro 28 5/8 p. za uncję.

*Londyn*, 30 kwietnia. Miedź: Chilbury za gotówkę L. 77.5, a z terminem 3-miesięcznym L. 77.25. Cyna: Straits za gotówkę L. 117.5, a z terminem 3-miesięcznym L. 117.17.6. — Olów hiszpański L. 14.5, angielski L. —. Cynk, zwyczajne marki, L. 28.15, specjalne marki L. —.

**Zjazd w Baku.** Rosyjski minister rolnictwa w porozumieniu z naczelną władzą na Kaukazie zwołuje na 3 maja (st. st.) XIII. z rządu zjazd przemysłowców w naftowych do Baku. Przedmiotem obrad zjazdu będą następujące kwestye: 1) organizacja geologicznych badań nowych terenów naftowych, 2) założenie kasy dla robotników i służących w bańskich kopalniach nafty; 3) zaproszenie konsulum prawniczego do prowadzenia spraw zjazd; 4) założenie szkoły górniczej w Baku; 5) ulepszenie mieszkań dla robotników i służących zajętych w kopalniach w Baku; 6) uregulowanie ruchu pasażerskiego w Baku.

Redaktor naczelny:

**Tadeusz Romanowicz.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**